

Różdżki faraonów – prawda czy mit?

14 listopada 2008

Czy tajemnicze różdżki Horusa, zwane też cylindrami faraonów, które prezentowane są nieraz na staroegipskich rysunkach, to nieznane dotychczas obiekty o zastosowaniu medycznym? Niektórzy naukowcy twierdzą, że tak i to one pozwalały wielu faraonom i kapłanom cieszyć się doskonałą formą, podczas gdy przeciętna długość życia była znacznie krótsza. Inni uważają jednak, że sprawa jest mniej tajemnicza, zaś różdżki to tylko współczesna legenda...

Czy faraonowie i kapłani byli w posiadaniu urządzeń czyniących ich wiecznie młodymi?

Na wielu przedstawieniach członków najwyższych władz starożytnego Egiptu można dostrzec w ich rękach tajemnicze przedmioty posiadające cylindryczny kształt. „W jakim celu ściskają je w dłoniach?” – pytają naukowcy. Przecież te cylindry nie mogą być pieczęciami – te były noszone na szyi. Nie były też atrybutami władzy, którymi były długie buławy z zakrzywionym końcem, ani też tubami do przechowywania papirusów. Cylindry to też z pewnością nie hantle do ćwiczeń fizycznych, choć nieco je przypominają. Czym więc są?

INSTRUKCJA Z PIWNICY

Do dnia dzisiejszego archeolodzy nie natrafili na nic co przypominałoby tajemnicze cylindry. Zdaniem uczonych możliwe jest, iż w ich posiadania była tylko bardzo wąska grupa ludzi. Natomiast nie było zapewne przejęte aby umieszczać je w sarkofagach wraz z ciałami ich właścicieli, a te, które były przechowywane w pałacach i świątyniach z biegiem czasu były rozkradane i przetapiane, wraz z utratą przez ludzi wiedzy na temat przeznaczenia tych przedmiotów.

Początek rozwiązywania tej zagadki sam w sobie był niezwykły. Młody naukowiec Władimir Koftun i jego przyjaciel Rusłan Dobrowolski odpowiedzieli na ogłoszenie pewnej staruszki poszukującej osób, które pomogłyby wyremontować jej dom w Tbilisi. Młodzi przyjaciele nie wzięli za to pieniędzy w zamian za możliwość pogrzebania w piwnicy domu w poszukiwaniu ciekawych, starych książek. Tam natknęli się na anonimowy manuskrypt o intrygującym tytule: „Tajemnice życia i śmierci” zawierający receptury i wskazówki jak wywoływać duchy lub czytać w czyichś myślach.

– Przeglądając manuskrypt natknąłem się na rozdział „Sposoby obcowania z bogami w Starożytnym Egipcie”, a obok rysunek człowieka ściskającego w dłoniach dwa cylindryczne przedmioty – wspomina Władimir Koftun, dziś doktor fizyki i matematyki. – Przebiegły mnie ciarki: to są te same – „faraonowe”! Czytam dalej: „Sposób regulacji energii systemu nerwowego” – a tam instrukcja wykonania tychże cylindrów.

Śladem tych wskazówek, młodzi entuzjaści stworzyli dwa przedmioty o długości 150 mm i średnicy 28 mm. Wykonali je ze specjalnego stopu cynku (w manuskrypcie zwanego „księżycowym”) oraz czystej miedzi („słonecznym”) i wypełnili je mieszanką węgla kamiennego i namagnesowanej rudy żelaza.

– W czasach faraonów niezbędnych składników do wykonania tych przedmiotów było pod dostatkiem – opowiada Władimir Pawłowicz – Wszystkich oprócz cynku, który zaczął być wytapiany dopiero w XVI wieku. Jednak wielu badaczy już niejednokrotnie przekonywało się, że poziom wiedzy naszych starożytnych przodków był dalece wyższy niż im się dotąd przypisywało. Dlatego należy przypuszczać, iż Egipcjanom w jakiś sposób udało się pozyskać niewielkie ilości cynku wystarczające do wykonania kilku takich cylindrów. To też może być odpowiedzią na pytanie dlaczego nie odnaleziono tych przedmiotów w miejscach wykopalisk – było ich po prostu bardzo mało.

– Wspólnie z Rusłanem, z pewnymi obawami wzięliśmy cylindry do

rąk: miedziany do prawej, cynowy do lewej i czekaliśmy na efekty – opowiada Koftun – po ok. 15 minutach obaj zaczęliśmy odczuwać rodzaj kłucia w palcach, przyspieszenie tętna, a następnie odczucie jakiejś niezwyklej lekkości oraz ciepła rozlewającego się po całym ciele, jak też pieczenie w okolicach „trzeciego oka” na czole. Cylindry ewidentnie, w jakiś sposób wpływały na pracę organizmu. Jak? Na to pytanie mogli nam pomóc odpowiedzieć jedynie prawdziwi specjaliści, a w tym z kolei pomogła wasza gazeta publikując wywiad ze mną 29 marca 1996 roku. Od tego czasu minęło 12 lat a nasze cylindry zostały przebadane przez dziesiątki naukowców. Oto tylko niektóre z wysuniętych przez nich wniosków.

WNIOSKI NAUKOWCÓW – EKSPERTÓW

Doktor nauk medycznych, profesor, kierownik laboratorium klinicznej biofizyki Instytutu Naukowego im. I.I. Dżanelidze (Sankt Petersburg), Michaił Nikulin:

– Przy pojawieniu się jakichkolwiek patologii w obrębia ludzkiego ciała obserwuje się zróżnicowanie temperatur pomiędzy miejscami chorymi a zdrowymi. Czyli chore organy nagrzewają się szybciej. Wzięte w dłonie cylindry wyrównują patologiczną termoasymetrię, co wskazuje na ich lecznicze działanie.

Statua faraona Maenkaure w otoczeniu bogiń (po prawej bogini Hator) – wszyscy trzymają w dłoniach cylindryczne przedmioty. Jak przeprowadzono eksperymenty? Przy pomocy 24 czujników przymocowanych do bioaktywnych punktów na ciałach ochotników rejestrowano stan ich wewnętrznych organów. Wyniki pojawiały się na ekranie komputera w postaci 3 linii: zielona oznaczała normalne funkcjonowanie organów, a czerwona i niebieska – odchylenia. Następnie ochotnikom wręczano cylindry, które trzymali przez kilka minut. Wyniki praktycznie u wszystkich były jednakowe: czerwone i niebieskie „chore” linie schodziły się z zieloną „zdrową”. Bołaczki ochotników oczywiście nie

znikały od razu, ale jak twierdzili lekarze działanie cylindrów harmonizowało pracę organizmów, którym dzięki temu łatwiej było uporać się z wszelkimi nieprawidłowościami. Nikulin twierdzi, że praca cylindrów doskonale łączy w sobie zalety galwano i metaloterapii.

Profesor inżynier (Państwowy Instytut Technik Informatycznych, Mechaniki i Optyki w Sankt Petersburgu) Konstantin Korotkow:

– Przy badaniach cylindrów korzystaliśmy z techniki diagnostyki kirlianowskiej. Człowiek znajduje się w specjalnej komorze i jest poddawany działaniu pól magnetycznych o wysokiej częstotliwości. Ciało wydzielą pewne promieniowanie według którego można określić stan zdrowia pacjenta. Eksperymenty wykazały istnienie jakiegoś oddziaływania cylindrów na chore organy wewnętrzne ludzkiego organizmu. Ale jakiego – tego nie wiemy. Niektórzy badani twierdzili, iż odczuwali przepływ pewnego rodzaju fal energii jak tak doznawali wyostrenia zmysłów.

Doktor nauk biologicznych, kierownik laboratorium środków biotechnologicznych przy Akademii Medycznej w Sankt Petersburgu Władimir Pietrasz:

– Przebadaliśmy 20 pacjentów z różnymi schorzeniami, którzy trzymali cylindry przez pół godziny. Rezultaty wykazały, że wskaźniki stanu funkcjonowania centralnych systemów nerwowych, systemów endokrynologicznych, immunologicznych, krążenia polepszyły się 2-2,5krotnie.

Naukowcy są jednomyślni: cylindry to jakieś unikalne, stymulujące i korygujące organizm urządzenie.

NALEŻY SIĘ LECZYĆ ELEKTRYCZNOŚCIĄ

Władimirze Pawłowiczu, w czym tkwi sekret oddziaływania „cylindrów faraona” na organizm?

– Ustalono, że znajdując się w rękach człowieka stają się

elementem elektrycznym. Rolę elektrolitu spełnia pot, a te „pałeczki” zamieniają się w anodę i katodę. Miedziana staje się dodatnią elektrodą a cynowa ujemną. Dzięki różnicy potencjałów pomiędzy metalami w ciele człowieka wytwarza się słabe pole elektryczne. To właśnie ono wzmacnia lecznicze działanie, które obejmuje cały organizm. Jednak pole samo w sobie nie ma właściwości leczniczych.

– Co w takim razie uzdrawia ciało?

– Krew. Kiedy metalowe cylindry znajdują się w rękach człowieka, krew trafiając w pole elektryczne improwizowanego źródła prądu, w procesie cyrkulacji elektryzuje się tym samym stając się bardziej aktywna, jej przepływ przez tętnice zwiększa się a to z kolei sprzyja procesom wymiany w organizmie i ogólnie zdrowiu.

– Gdyby cylindry wykonać z innych metali i czym innym je wypełnić, czy zachowałyby swoje niezwykle właściwości?

– Wcale. Już próbowałem. Aparatura medyczna wykazała, że działanie „nieprawidłowych” cylindrów na ludzki organizm przybiera chaotyczny charakter. Ten fakt wskazuje na to, że wiedza naszych przodków była głęboko świadoma.

– Jednak średnia długość życia starożytnych Egipcjan rzadko kiedy przekraczała 30 lat. A Tutonchamon, rządzący zaledwie 8 lat, tak w ogóle zmarł od zwykłej niegroźnej rany bowiem nie została w porę zdezynfekowana. Czy to nie oznaczałoby, że cylindry jednak nie sprzyjały aż tak bardzo długowieczności?

– 30 lat przeżywali zwykli ludzie. A pośród faraonów, wykluczając wszelkie nieszczęśliwe wypadki, morderstwa, otrucia można spotkać rzeczywiste przypadki długowieczności. Palmę pierwszeństwa pod względem bezspornie trzyma Pepi II (Neferkara). Jego prawie stuletnie rządy nie mają sobie równych w historii ludzkości. Spędził na tronie 94 lata, zmarł około 2250 r. p.n.e. 67 lat rządził Ramzes II Wielki. Przeżył 12 spośród swych 120 synów (wszystkich dzieci miał 187), miał

42 żony i nałożnice. Po 54 lata władzę sprawowali Totmes III i Psametih, 51 lat Mentuhotep I i Szeszonk III, 50 lat – Psusennes I, 49 lat – Iniotef II, 47 lat – Amenemhet III, 44 lata – Jahmes (Amasis) II. Faraonowi i główni kapłani żyli dwa a czasem i trzy razy dłużej niż zwykli ludzie.

– Wynika z tego, że cylindry służyły przedłużeniu życia?

Cylindry sporządzone przez Koftuna (po lewej) i starożytne egzemplarze przechowywane w Metropolitan Museum w Nowym Jorku (z prawej) lecz nie wiadomo czy pochodzą one z Egiptu. Inskrypcje na nich są nieczytelne.

– Nie, myślę że ich przeznaczenie było inne. Efekt przedłużenia życia jest tylko pobocznym czegoś bardziej znaczącego. Przecież nie przypadkiem opisanie cylindrów w starożytnym manuskrypcie znajduje się w rozdziale „Sposób obcowania z bogami”. Tam było napisane: aby dostąpić zaszczytu spotkania z bogami i zrównać się z nimi, należało mieć zdrowe ciało i duszę co pomagały uzyskać właśnie cylindry.

REZULTATY WIDAĆ PO TWARZY

Koftun ma w tej chwili 60 lat, ale wygląda na znacznie młodszego. Według wszelkich badań lekarskich jest zupełnie zdrowy. Przez pół godziny może bez problemu stać na rękach, tak jak w młodości nadal prawie zawodowo uprawia siatkówkę.

– Być może tak dobrze się czuję dzięki cylindrom. Medytuję trzymając je codziennie po dwa razy przez 20 minut. Nie wiem ile będę jeszcze żyć, ale jeśli uda mi się przekroczyć setkę będzie to najlepszym dowodem na istnienie tajemniczego działania tych starożytnych przyrządów. A jeśli nie, oznaczać to będzie, że nie wszystkie sekrety ich stworzenia zostały opisane w tamtej starej księdze. Rozmawiając ze specjalistami czasem pojawiały się u mnie wątpliwości: a może w konstrukcji cylindrów brakuje czegoś, może najważniejszego elementu, nazwę którego egipscy faraonowie zabrali ze sobą do grobów?

ZDANIEM SCEPTYKÓW

Pracownik Centrum Badań Egiptologicznych Instytutu Orientalistycznego Rosyjskiej Akademii Nauk, Liubow Jegorowa: – Niektórzy z faraonów rzeczywiście przedstawiani są z cylindrami w dłoniach. Jednak nie są to urządzenia. W nich władcy jednak przechowywali papirusy, na których górnolotnym stylem napisane było, że dany faraon otrzymuje w darze od boga życie, zdrowie oraz władzę nad Górnym i Dolnym Egiptem oraz inne przywileje.

Doktor historii, pracownik Instytutu Archeologii, Władimir Kułakow: – Cylindry to nic innego jak symbole władzy w Starożytnym Egipcie. Władcy czasem trzymają długie buławy a czasem krótkie, takie właśnie jak te cylindry.

Główny egiptolog Ermitażu Andriej Bolszakow: – Takie cylindry jak pana Koftuna nie mogły zostać stworzone przez starożytnych Egipcjan bowiem nie znali oni cynku. Najprawdopodobniej władcy trzymali w dłoniach nasączone aromatycznym substancjami kawałki materiału, które lubili wąchać.

ZAMIAST EPILOGU

W legendach znajdują się wzmianki o innych niezwykłych urządzeniach i przedmiotach ze starożytności. Na przykład słynna buława Hermesa Trismegistosa z pomocą której można było usypiać wrogów i przenikać przez ściany. Za czasów naczelnego kapłana Ptachotepa stworzono przybory z pomocą których stwarzano niezwykłą „Twórczą siłę”. Zachowały się podania o muzykalnych kamieniach, wytwarzających przedziwne dźwięki przy uderzeniach w nie. Platon w swoim dziele „Państwo” opisuje cudowny pierścień, który po przekręceniu go na palcu czyni swojego właściciela niewidzialnym. Podobne pierścienie posiadali też rzekomo Mojżesz i król Salomon. Filozof Agryppa twierdził, że poeta Apoloniusz potrafił przedłużyć sobie życie do 130 lat przy pomocy podobnych 7 magicznych pierścieni. Czy te zagadki również zostaną odkryte?

Autor: S. Kuzina

Źródło oryginalne: [Komsomolskaja Prawda](#)

Źródło polskie: [Infra.org.pl](#)